GAZETKA DLA WSZYSTKICH

Nr 11 (217) Listopad 2026



1 listopada Wszystkich Świętych

2 listopada Dzień Zaduszny

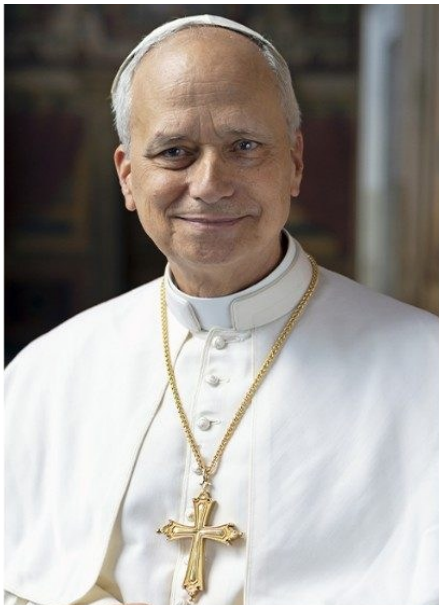
Msze Święte zbiorowe za zmarłych

1 i 2 listopada – o godz. $15^{\underline{00}}$

Plan nabożeństw wypominkowych jest na stronie 3.

11 listopada – Święto Odzyskania Niepodległości

Msze o godz. $8^{\underline{00}}$, $9^{\underline{00}}$, $10^{\underline{00}}$, $11^{\underline{00}}$ $12^{\underline{00}}$ i $18^{\underline{00}}$



Papież Leon XIV mówi do nas

Katechezy Papieża Leona XIV o Soborze Watykańskim II:

II. Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*

Tajemnica Kościoła – sakramentu jedności z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry i witajcie!

Sobór Watykański II – którego dokumentom poświęcamy nasze katechezy – pragnąc opisać Kościół, zadbał przede wszystkim o wyjaśnienie, skąd czerpie on swój początek. Aby to uczynić, w Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*, zatwierdzonej 21 listopada 1964 r., posłużył się terminem „misterium", zaczerpniętym z Listów św. Pawła. Wybierając to słowo, nie chciał powiedzieć, że Kościół jest czymś mrocznym czy niezrozumiałym, jak to się niekiedy powszechnie uważa, gdy słyszymy słowo „misterium". Wręcz przeciwnie: kiedy św. Paweł – zwłaszcza w Liście do Efezjan – posługuje się tym pojęciem, chce wskazać na rzeczywistość, która wcześniej była ukryta, a teraz została objawiona.

Chodzi o plan Boga, który ma pewien cel: zjednoczyć wszystkie stworzenia dzięki prowadzącemu do pojednania działaniu Jezusa Chrystusa – działaniu, które urzeczywistniło się w Jego śmierci na krzyżu. Doświadcza się tego przede wszystkim w zgromadzeniu, zebranym na celebracji liturgicznej: tam różnice ulegają relatywizacji, liczy się to, że jesteśmy razem, pociągnięci Miłością Chrystusa, który zburzył mur, rozdzielający osoby i grupy społeczne (por. Ef 2, 14). Dla św. Pawła misterium jest ukazaniem tego, czego Bóg chciał dokonać dla całej ludzkości, a co można poznać w doświadczeniach lokalnych, które stopniowo się rozszerzają, aż obejmą wszystkich ludzi, a nawet wszechświat.

Ludzkość jest w stanie rozbicia, któremu ludzie nie są w stanie zaradzić, chociaż dążenie do jedności mieszka w ich sercach. W ten stan wpisuje się działanie Jezusa Chrystusa, który poprzez Ducha Świętego zwycięża siły podziału i samego Sprawcę podziału. Spotykanie się na celebracji, uwierzywszy w orędzie Ewangelii, jest przeżywane jako przyciąganie dokonywane przez krzyż Chrystusa, będący najwyższym objawieniem miłości Boga; jest to poczucie bycia zwołanymi razem przez Boga: dlatego używa się terminu *ekklesía*, czyli zgromadzenia osób, które uświadamiają sobie, że zostały *zwołane*. Istnieje więc pewna zbieżność między tym misterium a Kościołem: Kościół jest misterium – tajemnicą, która stała się widzialna.

To zwołanie – właśnie dlatego, że dokonane jest przez Boga – nie może jednak ograniczać się do pewnej grupy osób, ale jest przeznaczone, aby stać się doświadczeniem wszystkich ludzi. Dlatego Sobór Watykański II na początku Konstytucji *Lumen gentium* stwierdza: „Kościół jest w Chrystusie jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego" (nr 1). Użycie terminu „sakrament" i jego dalsze wyjaśnienie, mają na celu wskazanie, że Kościół jest w dziejach ludzkości wyrazem tego, czego Bóg pragnie dokonać; dlatego patrząc na Kościół, można w pewnym stopniu pojąć plan Boży, tajemnicę: w tym sensie Kościół jest znakiem. Ponadto do terminu „sakrament" dodaje się jednakże termin „narzędzie", aby wskazać, że Kościół jest znakiem, który działa. Istotnie, kiedy Bóg działa w dziejach, włącza w swoje działanie osoby, które są adresatami Jego działania. Poprzez Kościół Bóg osiąga cel zjednoczenia osób ze sobą i zgromadzenia ich między sobą.

Zjednoczenie z Bogiem znajduje swoje odzwierciedlenie w jedności osób ludzkich. To właśnie jest doświadczeniem zbawienia. Nieprzypad-

kowo w Konstytucji *Lumen gentium*, w rozdziale VII poświęconym eschatologicznemu charakterowi Kościoła pielgrzymującego, w nr 48 ponownie używa się opisu Kościoła jako sakramentu, z doprecyzowaniem „zbawienia”: „Chrystus – mówi Sobór – wywyższony nad ziemię przyciągnął wszystkich do siebie (por. J 12, 32); powstawszy z martwych (por. Rz 6, 9), zesłał na uczniów swojego Ducha Ożywiciela i przez Niego ustanowił swoje Ciało, którym jest Kościół, jako powszechny sakrament zbawienia. Siedząc po prawicy Ojca, działa ustawicznie w świecie, aby prowadzać ludzi do Kościoła i przezeń mocniej ich złączyć ze sobą, a karmiąc ich własnym Ciałem i Krwią, uczynić uczestnikami swego chwalebnego życia”.

Tekst ten pozwala zrozumieć związek między jednoczącym działaniem Paschy Jezusa – która jest tajemnicą męki, śmierci i zmartwychwstania – a tożsamością Kościoła. Równocześnie, budzi w nas wdzięczność za przynależność do Kościoła, Ciała zmartwychwstałego Chrystusa i jedynego ludu Bożego pielgrzymującego w dziejach, który żyje jako uświęcająca obecność pośród wciąż jeszcze rozbitej ludzkości, jako skuteczny znak jedności i pojednania między ludami.

Audiencja generalna, Rzym 18 lutego 2026 r.

Plan Nabożeństw Wypominkowych

codziennie o godz. $17^{\underline{30}}$

Wtorek, 3 listopada
ulice: Nowe Osiedle na Nowych Żernikach, Objazdowa, Osiniecka, Strachowicka

Środa, 4 listopada
ulice: Grabowa, Bukowa, Białodrzewna, Skrzetuskiego, Kmicica

Czwartek, 5 listopada
ulice: Trójkątna, Lewa, Udzieli, Kiemliczów, Żurawinowa

Piątek, 6 listopada
ulice: Rumiankowa, Gdacjusza, Przednia, Kardamonowa, Lubczykowa

Sobota, 7 listopada
ulice: Żernicka, Berberysowa, Komeńskiego, Kordeckiego

Poniedziałek, 9 listopada
ulice: Zagłoby, Roździeńskiego, Rezedowa, Ketlinga

Wtorek, 10 listopada
Pozostałe ulice, wypominki bez adresów



STUDIA FILOZOFICZNE

Choć naturalnym skojarzeniem z formacją do kapłaństwa są studia teologiczne i autorzy wielkich dzieł jak św. Augustyn czy Tomasz z Akwinu, to jednak nim przystąpi się do studiowania skomplikowanych traktatów dogmatycznych, najpierw zaczyna się od pewnego wprowadzenia filozoficznego, które jest niezbędne do zrozumienia myśli Kościoła. Jest to oczywiście integralne z całymi 6-letnimi studiami, ale zajmuje właśnie pierwsze dwa lata formacji (z wyłączeniem z kalkulacji roku propedeutycznego, stąd nazwa „rok zero", o czym wspominałem w poprzednim miesiącu).

W punkcie wyjścia należy mieć na uwadze, że filozofia jest nauką pomocniczą teologii, nie zaś konkurencyjną, bo o ile traktuje o świecie bez włączania pierwiastka Bożego (w założeniach), to ostatecznie bardzo często do niego prowadzi, choć oczywiście zależy od przedmiotu. Zresztą do takiej refleksji doszedł też Benedykt XVI nazywając pierwszych filozofów przedchrześcijańskich w pewnym sensie męczennikami, gdy bronili monoteizmu i Boga, który kocha ludzkość. Niemniej jest to tylko jedna z twarzy potrzeby formacji filozoficznej. Może znacznie bardziej ważne jest to, że ów przedmiot w ogólności jest w pewnym sensie szkołą myślenia w kategoriach niematerialnych, co jest niezwykle istotne dla współczesnego świata, gdzie wszystko zdaje się być mierzalne, możliwe do sensorycznego zbadania. To właśnie dzięki tym dwóm latom zaczyna się rozumieć uniwersalne kategorie i znaczenie rzeczy, szukać początków wszystkiego i rozumieć potrzebę odkrycia sensu stworzenia i jego piękna.

Plan kształcenia zatem oferuje szeroką gamę przedmiotów, począwszy od historii filozofii od najstarszych myślicieli do czasów współczesnych, jak również epistemologię, czyli to jak poznajemy świat, czy też istotną dla zrozumienia człowieka antropologię. Chociaż słusznie uważa się, że najważniejszym blokiem jest metafizyka, która w pewnym sensie zamyka oczy na to co widzialne, a otwiera myślenie na to, co znajduje się pod postacią danej rzeczy. To właśnie ten przedmiot dostarcza metod i pojęć, dzięki którym można przystąpić na przykład do sakramentologii, czy też choć trochę uchylić rąbka tajemnicy czym (KIM!) jest Trójca Święta. Niewątpliwie jednak, choć nie jest to oczywiste na pierwszy rzut oka, alumni otrzymują też pewien aparat krytyczny myślenia o świecie, bo pomimo zafiksowania obecnego na punkcie różnych trendów zdających się być dalekich od pryncypiów myśli klasycznej, wciąż owe mody posiadają jakieś zaplecze ideologiczne, które jest ich korzeniem.

Na ten pierwszy etap oczywiście składają się też przedmioty w pewnym sensie ukierunkowane na teologię, jak wstęp do Pisma Świętego, historia Kościoła czy archeologia biblijna, jednak one nie wymagają aż tak myślenia filozoficznego, ponieważ opierają się na konkretnych wydarzeniach, postaciach czy też wprowadzają dopiero do dalszych studiów. Także przez ten czas podejmuje się lektorat z języka nowożytnego oraz naukę łaciny i greki, aby posiadać choć podstawowy warsztat gramatyczny i leksykalny do zapoznawania się z klasykami greckimi i rzymskimi.



Te pierwsze dwa lata, choć mogą wydawać się mniej istotne w przyszłości, wymagają jednak ogromnego skupienia i dołożenia starań do przyswojenia tej wiedzy, gdyż naprawdę ułatwia to późniejszą naukę, a jak wspomniałem, ze względu na swą uniwersalność mogą się przydać na każdym innym kierunku studiów czy nawet w katechezie. A pomimo pewnej abstrakcji, wciąż stanowią ważną lekcję życia i funkcjonowania w społeczeństwie, w którym zachodzą bardzo dynamiczne zmiany, także te myślowe, wówczas klasyka staje się kotwicą pomagającą nie wpaść na wzburzone fale jakie niesie dzisiejszy świat.

kl. Krzysztof Niemczyk

Duchowa pielgrzymka

Ślad 2 – „Puste dłonie”

Święty Franciszek z Asyżu, oddając wszystkie swoje szaty biskupowi, pozostawił za sobą nie tylko ziemski majątek, ale także wszelkie poczucie bezpieczeństwa oparte na rzeczach. Z pustymi dłońmi, z modlitwą w sercu i na ustach stanął przed ojcem, wyrażając pełne zaufanie Temu, który zna ludzkie potrzeby i troszczy się o swoje dzieci. Ten gest uczy nas, że prawdziwa wolność rodzi się wtedy, gdy nasze serce przestaje być przywiązane do dóbr przemijających i w pełni zaufania otwiera się na Bożą Opatrzność.

Nie zatrzymujcie więc niczego z siebie dla siebie, aby was całych przyjął Ten, który cały wam się oddaje.
św. Franciszek z Asyżu,
List do całego zakonu

Puste ręce Franciszka nie oznaczają bezradności, lecz gotowość do przyjmowania Bożej łaski i do niesienia jej innym. To właśnie takie dłonie pozostawiają najpiękniejszy ślad na ziemi – nie przez to, co posiadają, ale przez to, co potrafią ofiarować. Są zdolne podnosić upadających, dzielić się z potrzebującymi, błogosławić i czynić dobro. Idąc śladem świętego Franciszka, uczymy się ufać Bogu całym sercem i pozostawiać po sobie ślad miłości, który prowadzi innych do Ojca.

Franciszek Bernradone w szkole nauczył się licho pisać, trochę łaciny i francuskiego, w którym to języku z zamiłowaniem i radością śpiewał pieśni trubadurów. Będąc w rodzinie bliskiej szlachcie (poprzez matkę, ponieważ ojciec był handlarzem sukna), mógł beztrosko szafować pieniędzmi i oddawać się hulankom wśród młodzieży szlacheckiej. Podczas wojny, gdy miał około 20 lat, spędził rok w niewoli i popadł w chorobę. Jego rekonwalescencja to okres budzenia się nowych sił ciała i ducha. To właśnie ona stała się zapowiedzią jego przyszłej zmiany. Gardził sobą i swoją przeszłością. Szukał samotności na polach i w okolicznych lasach, gdzie podczas wewnętrznej walki, pośród kiełkującej miłości do przyrody, dokonywała się ogromna przemiany jego duszy. Najmniej tę zmianę mógł pojąć ojciec Franciszka – Piotr Bernardone. Wybory jego syna były dla niego wielkim rozczarowaniem, niezrozumieniem budzącym w nim wstyd i złość. Syn nie był dla niego pomocą, wprost przeciwnie – tracił pieniądze na ubogich. Żadne działania wychowawcze nie przynosiły oczekiwanych skutków. Nie pomagała ani prośba, ani groźba, ani więzienie, ani katowanie syna. Bezradny ojciec ostatecznie zwrócił się z prośbą o pomoc do władz. Lecz Franciszek, stanąwszy przed biskupem, zrzucił z siebie odzienie i nagi rzekł: „Słuchajcie! Dotąd zwałem Piotra Bernardoniego ojcem swoim.



Franciszek oddaje szaty swojemu ojcu. Fresk Giotta, Wikipedia, domena publiczna



Odtąd chcę służyć jeno Bogu. Przeto oddaję ojcu pieniądze, o które się tak troska, odzienie i wszystko co mam od niego, gdyż odtąd chcę mówić jedynie: *Ojcze nasz, któryś jest w niebie*". Ojciec – ku zgorszeniu obecnych – zabrał szaty, a Franciszka biskup okrył swym płaszczem. W sercu Franciszka zapanował od tego momentu nieznany dotąd mu spokój. Był wolny, biedny i bezdomny (z książki „Kwiatki świętego Franciszka" pod red. Joanny Misztal).

Moment, w którym Franciszek zdejmuje swoje szaty i oddaje je biskupowi, jest jednym z najbardziej wymownych znaków całkowitego zawierzenia Bogu. Wyrzeka się wszystkiego, co dawało mu poczucie bezpieczeństwa i przynależności do świata, aby odtąd należeć już tylko do Boga. Staje przed ludźmi z pustymi rękami, lecz jego serce jest pełne pokoju. Wie, że Bóg Ojciec, który jest w niebie, zna jego potrzeby i zatroszczy się o wszystko, co jest konieczne do życia i wypełnienia powierzonej mu misji.

Ten gest nie jest odrzuceniem świata, lecz wyznaniem wiary w Bożą Opatrzność. Franciszek uczy nas, że prawdziwa wolność nie polega na posiadaniu, ale na zaufaniu. Człowiek, który przestaje kurczowo trzymać się dóbr materialnych odkrywa, że Bóg jest największym skarbem i nigdy nie pozostawia swoich dzieci bez pomocy.

Puste dłonie świętego Franciszka stają się jednocześnie dłońmi gotowymi do służby. Nie są już zajęte gromadzeniem ani zatrzymywaniem dla siebie, lecz mogą przyjmować Bożą łaskę i przekazywać ją innym. Mogą podnosić słabych, dzielić się z ubogimi, opatrywać rany i błogosławić. To właśnie takie dłonie pozostawiają najpiękniejszy ślad na ziemi – ślad miłości, miłosierdzia i dobra.

Patrząc na świętego Franciszka, warto zapytać siebie: czym są dziś moje „szaty", których kurczowo się trzymam? Co przeszkadza mi całkowicie zaufać Bogu? Chrystus nie zawsze wzywa nas do porzucenia wszystkiego co posiadamy, ale zawsze zaprasza nas do wolności serca. Gdy odważymy się oddać Mu to co nas zniewala, nasze ręce staną się puste tylko pozornie. W rzeczywistości będą pełne Bożej łaski i gotowe pozostawiać na ziemi ślad dobra, który prowadzi ku Ojcu.

Elżbieta Hoffmann-Guzik

Zadanie – krok Małego Brata

Pomodlę się za swoich nieprzyjaciół oraz zrezygnuję z czegoś materialnego, na czym mi zależy, na rzecz innego człowieka.

RACHUNEK SUMIENIA

1. Podziękuj Bogu za wszystkie dobra materialne i niematerialne, które od Niego otrzymałeś.
2. Czy wszystkie dobra materialne które posiadasz są Ci niezbędne?
3. Pomyśl, z jakich 3 rzeczy byłoby Ci łatwo zrezygnować?
4. A jakimi trzema rzeczami byłoby Ci najtrudniej się rozstać?
5. Jakie jest moje zaufanie Bogu? Wiara w Jego opiekuńczą miłość?
6. Kiedy podzieliłeś się dobrocią z niezwiązanym z Tobą, z nieznanym Tobie człowiekiem?
7. Podejmij postanowienie.

Regulamin cmentarza parafialnego pw. św. Wawrzyńca we Wrocławiu-Żernikach

1) Administratorem cmentarza jest Parafia Rzymsko-Katolicka pw. św. Wawrzyńca we Wrocławiu-Żernikach.

2) Cmentarz Parafialny jest miejscem ciszy, modlitwy, zadumy, jak również wyra-zem szacunku dla zmarłych i świadectwem wiary w życie pozagrobowe. Na cmentarzu należy więc zachować spokój i uszanować świętość tego miejsca.

3) Na terenie cmentarza zabronione jest:
– zakłócanie ciszy, porządku i powagi miejsca;
– przebywanie w stanie nietrzeźwym i spożywanie napojów alkoholowych;
– palenie papierosów;
– wprowadzanie psów, kotów i innych zwierząt;
– jeżdżenie rowerem oraz wjeżdżanie pojazdami mechanicznymi;
– samowolne ustawianie ławek, ogrodzeń;
– samodzielnie usuwanie krzewów, drzew, sadzenie drzew;
– prowadzenie działalności handlowej i innych czynności naruszających powagę tego miejsca.

4) Należy uzyskać zgodę administratora na wszelkie prace prowadzone na cmentarzu, np.:
– ekshumację zwłok* lub przeniesienie do innego grobu;
– remont pomnika (naprawa, wymiana płyty, tablicy);
– budowę nowego pomnika, projekt nagrobka, pomnika;
– budowę ławek, kwietników, elementów zdobniczych przy grobie;
– likwidację grobu.

5) Obowiązkowe jest wnoszenie opłaty rocznej na utrzymanie cmentarza. Opłatę można wnosić w kancelarii parafialnej.

6) Na terenie cmentarza znajdują się groby ziemne. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 7 marca 2008 r. w sprawie wymagań, jakie muszą spełniać cmentarze, groby i inne miejsca pochówku zwłok i szczątków (Dz. U. z dnia 21 marca 2008 r.) grób ziemny stanowi dół w ziemi, do którego składa się trumnę ze zwłokami lub urnę i zasypuje ziemią.

7) Zabrania się zaśmiecania cmentarza. Odpady i śmieci mogą być składowane jedynie w wyznaczonych na ten cel miejscach.

* Ekshumacja zwłok i szczątków powinna odbywać się we wczesnych godzinach porannych w okresie od 16 października do 15 kwietnia z zachowaniem wymagań sanitarnych w tym zakresie. Dopuszczalne jest przeprowadzenie ekshumacji poza ww. terminem za zgodą Powiatowego Inspektora Sanitarnego.

Dziękujemy za wpłaty na utrzymanie naszego cmentarza.

Ofiary na utrzymanie cmentarza można wpłacać w kancelarii parafialnej. Rada Parafialna ustaliła jej wysokość na 100 zł.

Cesarsko–królewskie wizyty we Wrocławiu

Wrocław istnieje od ponad tysiąca lat. Jego dzieje są bogate pod kątem politycznym. Co pewien czas zmieniała się przynależność państwowa miasta. Należało do Polski, Czech, Austrii, Prus, Niemiec.

Śląsk, którego głównym miastem jest Wrocław, włączył do Polski Mieszko I (X w.). Niewiele jest materiału źródłowego dotyczącego pierwszego okresu historii naszego miasta. Historycy uważają, że z polskich władców wizytował je Bolesław Chrobry (ryc. poniżej). Na pewno był w 1017 r.



podczas najazdu cesarza Henryka II i oblężenia przez niego Niemczy. O tych wydarzeniach zachowała się wzmianka w kronice Thietmara. Pojawił się wówczas zapis „Wortizlava civitas", co jest najdawniejszym zapisem nazwy Wrocławia. Nic natomiast nie wiadomo o ewentualnym pobycie następnych polskich królów Mieszka II i Bolesława Śmiałego. Później nastąpił dość burzliwy okres dziejów naszego państwa, zakończony rozbiciem dzielnicowym (XII -XIV w.), po którym Wrocław znalazł się w granicach polski dopiero w 1945 r.

Kiedy Wrocław w XIV w. przeszedł pod panowanie czeskie, w naszym mieście przebywali królowie czescy, z których niektórzy byli jednocześnie władcami Cesarstwa Niemieckiego. Cesarz **Jan Luksemburski** był w stolicy księstwa wrocławskiego 9 razy. Najczęściej Wrocław nie był właściwym celem wizyt, lecz punktem podróży. W latach 1327-28 przyjął hołd od książąt śląskich. Złożyli mu go m.in. Bolesław opolski i Henryk VI wrocławski. Był to czas przechodzenia małych księstw śląskich pod panowanie czeskie. W 1328 r. spędził m.in. Boże Narodzenie, udając się na krucjatę wymierzoną przeciw pogańskim Litwinom. W roku następnym był we Wrocławiu przez dwa miesiące. Liczba wydanych wówczas dokumentów dotyczących nie tylko spraw śląskich, ale i całego władztwa luksemburskiego pokazuje, że miasto stało się wtedy faktycznym ośrodkiem jego władzy. Pierwsza wizyta jego syna, **Karola IV Luksemburskiego** jako króla Czech i Niemiec, miała miejsce w 1348. Podczas pobytu władca dokonał zmian w prawie miejskim. Władcę witano kilka, bądź kilkanaście kilometrów przed murami miejskimi przez zastęp jeźdźców. W bramie miasta witali go rajcy, a na ulicach mieszkańcy. Domy przyozdobione były gałązkami, czy też dywanami zwisającymi z co bogatszych kamienic. Z zapadnięciem zmroku ulice iluminowano beczkami z płonącą smołą i mniejszymi pochodniami. Wizytując miasto, władca udawał się zazwyczaj w kierunku katedry lub kościoła parafialnego.

W 1348 r., na progu wrocławskiej katedry witał Karola IV biskup Przecław z Pogorzeli wraz z duchowieństwem. Wizytom takim towarzyszyły również zazwyczaj turnieje rycerskie, przyjęcie na ratuszu i zabawy. W 1351 r. doszło do spotkania z królem Polski **Kazimierzem Wielkim** (ryc. na dole strony). Prowadzono negocjacje dotyczące przyłączenia biskupstwa wrocławskiego do Czech, które dotąd podlegało arcybiskupowi gnieźnieńskiemu. Mimo osobistych rozmów obu królów z udziałem arcybiskupa gnieźnieńskiego, nie porozumiano się. Podczas swojego pobytu Karol IV położył kamień węgielny pod klasztor augustianów-eremitów i przyległy kościół św. Doroty. Do dziś na tylnej



ścianie kościoła wiszą trzy tarcze herbowe upamiętniające to spotkanie, które są widoczne od ul. Świdnickiej. Na przełomie lat 1358/59 Karol przybył do Wrocławia w gronie świeckich i duchownych książąt już jako cesarz, ponieważ na wigilię Bożego Narodzenia planowany był chrzest pogańskiego władcy Litwy. Spodziewany wielki książę litewski Olgierd jednak nie przybył. W sumie jako król i cesarz, Karol IV przebywał w naszym mieście kilkanaście razy. Po Pradze i Norymberdze było to najczęściej przez niego odwiedzane miasto. Ulubionym kościołem był ten pod wezwaniem Marii Magdaleny. Kolejny władca, cesarz **Wacław IV Luksemburski** w 1381 r. przebywał we Wrocławiu trzy razy. W 1404 r. spotkał się z **Władysławem Jagiełłą**. Król polski przybył do miasta na czele pięciotysięcznego orszaku. Zawarty sojusz między królestwami zabezpieczać miał przede wszystkim króla czeskiego przed jego bratem Zygmuntem Luksemburskim. Następca zmarłego w 1419 r., cesarz **Zygmunt Luksemburski**, znalazł się we Wrocławiu tylko jeden raz, było to jednak wydarzenie jak największej rangi, a mianowicie zwołano w naszym mieście na początek 1420 r., sejm Rzeszy. Sejm Rzeszy był to najwyższy organ reprezentacji wasali cesarskich Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. **Sejm Rzeszy Niemieckiej obradował we Wrocławiu w 1420 r.** na żądanie Zygmunta Luksemburskiego, który chciał zorganizować wyprawę krzyżową przeciwko husyckiej Pradze. Władcy oczekiwało szereg dostojników Rzeszy: arcybiskup moguncki, książę saski, margrabia brandenburski, arcybiskup mediolański, biskup passawski, wysłannicy papieża Marcina V, książęta śląscy, panowie czescy i morawscy, przedstawiciele Władysława Jagiełły. Król prowadził wojnę z husytami i jako miasto zborne wyznaczył Wrocław. Odniósł się wówczas także do wydarzeń, które miały miejsce we Wrocławiu dwa lata wcześniej. Wówczas to tłum rzemieślników w ramach protestu okupował ratusz oraz doprowadził do ścięcia władz miasta i powołał nową radę miejską. Zmiany te były zaakceptowane przez poprzedniego władcę, czyli Wacława IV. Zygmunt jednak nie zaaprobował tych zmian i część przywódców buntu skazał na banicję, a ponad 20 osób kazał ściąć. Ich ciała są pochowane na odcinku między kamieniczkami „Jasiem" i „Małgosią", a wejściem do kościoła św. Elżbiety. Wrocław pełnił rolę ważnego centrum politycznego i militarnego w tamtym okresie, co widać po decyzjach podjętych na tym sejmie, jak i surowych represjach w celu zastraszenia Czechów. **Albrecht II Habsburg**, zięć zmarłego cesarza, król Niemiec, Czech, Węgier, Chorwacji, Austrii, przebywał we Wrocławiu tylko raz w 1438 r., w trakcie konfliktu z Kazimierzem Jagiellończykiem o tron czeski. Był wtenczas uroczyście przyjmowany przez wrocławski kler i mieszkańców.

W 1454 r. zaplanowano spotkanie następnego władcy Czech, syna Albrechta II **Władysława Pogrobowca,** z Kazimierzem Jagiellończykiem. Ponieważ jednak nie doszło do spotkania, opuścił on miasto na początku 1455 r.

Po śmierci kolejnego króla Czech, Jerzego z Podiebradów, w 1471 roku rozpoczął się trwający kilka lat spór o koronę czeską, między królem Węgier Maciejem Korwinem, a Władysławem Jagiellończykiem, synem polskiego króla Kazimierza Jagiellończyka. **Maciej Korwin** szykował Wrocław do obrony, a stacjonował na Ołbinie. Ostatecznie zdecydowano się na rokowania w 1474 r. Na miejsce spotkania wybrano okolice podwrocławskiej wsi Muchobór Wielki (dziś w granicach miasta). Początkowo spotkali się jedynie **Władysław Jagiellończyk** z **Kazimierzem Jagiellończykiem**. Dzień później, 22 listopada 1474 roku, dołączył do nich Maciej Korwin. Podpisano rozejm, na mocy którego Władysław (ryc. poniżej) zachował Czechy, a Korwin zyskał Śląsk i tytuł króla Czech. Po śmierci tego



ostatniego w 1490 roku biskup wrocławski oraz książęta śląscy wyrazili zgodę na uznanie swoim panem **Władysława Jagiellończyka**, który przybył do Wrocławia dopiero w 1511 r., aby odebrać hołd lenny od miasta. Król zamieszkał na czas pobytu na rynku w kamienicy rodziny Bonerów (Rynek 6). Nowy król przybył z m.in. z pięcioletnim Ludwikiem, następcą tronu. Po śmierci Ludwika Jagiellończyka w 1526, Śląsk wraz z całym Królestwem Czech, dostał się pod władzę Habsburgów, dynastii sprawującej władzę w Cesarstwie Niemieckim. Kolejni władcy z panującej dyna-

stii dokonywali intrad, czyli uroczystych wjazdów do miasta. Byli to już cesarze: **Ferdynand I** (1527), **Maksymilian II** (1563), **Rudolf II** (1577), **Maciej II** (1611), **Ferdynand II** (1617). Miasto było wówczas dekorowane okazałymi bramami (łukami triumfalnymi), w rynku odbierany był hołd od miasta, a uroczystości kończyły się Mszą w katedrze. Gdy w 1618 r. wybuchła wojna 30-letnia, królem Czech został **Fryderyk V**, z dynastii Wittelsbachów, zwany „królem zimowym", ponieważ okres jego rządów przypadł na zimę 1619/1620 roku. Władcę tego witano jako „księcia pokoju", jednak pokładane w nim nadzieje nie ziściły się. Uroczysty wjazd Fryderyka do Wrocławia odbył się w 1620 roku. Miały nieco inny przebieg, jako że monarcha był protestantem. Z tego powodu udał się nie do katedry, ale do miejskiej fary, kościoła św. Elżbiety.

W 1740 r. wybuchły wojny o Śląsk pomiędzy Prusami a Austrią. Podczas pierwszej, król Prus, **Fryderyk II Wielki** (ryc.) nie chciał zdobywać



Wrocławia siłą. Stacjonował w Pilczycach. Następnie zawarł z miastem układ o neutralności. Na czas rozmów zamieszkał w Pałacu Hohenlohe (ul. Wita Stwosza). Po roku umowa została złamana przez Prusy, które zajęły miasto. Zlikwidowano wówczas, jak określano Wrocław „republikę miejską", a w Ratuszu przedstawiciele stanów śląskich złożyli władcy hołd.

W 1757 r. po pokonaniu Austriaków pod Lutynią, schwytaniu na zamku w Leśnicy generałów przeciwnika, władca wkroczył do Wrocławia i w okolicach Bramy Świdnickiej, na koniu, przyjął „defiladę" pokonanych, którzy rzucali u jego stóp swoją broń. W 1763 r., po pokoju w Hubertsburgu, kończącym wojnę siedmioletnią (jak również III wojnę śląską), we Wrocławiu w obecności króla zorganizowano uroczystości z okazji zakończenia wojny. Fryderyk II był w naszym mieście także pod koniec życia. W 1785 r. po manewrach wojskowych w okolicach Wrocławia wziął udział w organizowanym w mieście balu maskowym. Wyjechał chory, przeziębiony, ponieważ podczas ćwiczeń spędził w strugach deszczu kilka godzin na koniu, a miał wówczas 73 lata. Kilka miesięcy chorował i zmarł w następnym roku. Następca tronu, **Fryderyk Wilhelm II** w 1790 r. był z wizytą u księcia Hohelohe, twórcy Parku Szczytnickiego. Obejrzał wówczas swój pomnik ustawiony na kolumnie w tymże parku. Kolumna, bez pomnika, stoi do dziś. Jego syn, **Fryderyk Wilhelm III**, w 1800 r. również przebywał z wizytą u księcia w Szczytnikach. Dwa lata wcześniej, gdy wracał z Warszawy, gdzie przejął władzę nad ziemiami polskim zdobytymi przez Prusy w czasie trzech zaborów, zatrzymał się we Wrocławiu i zorganizował paradę wojskową na Wygonie



Świdnickim (obecnie pl. Czysty, DT „Renoma").

W okresie napoleońskim w pokonanych przez Francję Prusach rosły nastroje antyfrancuskie. W efekcie Prusy znalazły się w koalicji walczącej z Napoleonem. Dla potwierdzenia nowego sojuszu do Wrocławia przybył car Rosji **Aleksander I** (ryc. powyżej). Przebywający we Wrocławiu pruski król w Pałacu Królewskim wydał ważną w historii Prus odezwę „Do mojego ludu", w której wzywał poddanych do wspólnej walki o wyzwolenie spod obcych władców. Zapowiadał, że po trudnych latach, po wojnie, nadejdą dni chwały i pokoju. Jednocześnie ustanowił nowe odznaczenie bojowe „Żelazny Krzyż" z dewizą „Z Bogiem za króla i ojczyznę". Nie złoty czy srebrny, a żelazny, który miał symbolizować moc i niezłomność. Obaj władcy na Tauentzienplatz (obecnie pl. Kościuszki) dokonali przeglądu wojska. W 1835 r. władca Prus oglądał wyścigi konne zorganizowane przez Związek Wyścigów Konnych na torze szczytnickim (w tym miejscu wybudowano później Halę Stulecia). Kolejny władca **Fryderyk Wilhelm IV**, po manewrach wojskowych, w 1841 r. przybył do Wrocławia. Wraz

z żoną oglądał wyścigi konne. Podczas pobytu pary królewskiej otwarto Teatr Miejski (dziś siedziba Opery). Pod koniec panowania władca ten miał problemy natury psychicznej, dlatego coraz więcej w polityce znaczył jego brat, regent **Wilhelm I**. On to spotykał się we Wrocławiu, w swoim pałacu przy ul. Kazimierza Wielkiego, z takimi władcami jak car Rosji **Aleksander II** i cesarz Austrii **Franciszek Józef I**. W 1861 roku odsłonił w Rynku pomnik swojego ojca, czyli Fryderyka Wilhelma III (na tym miejscu dziś znajduje się pomnik A. Fredry). W 1882 r., już jako cesarz uświetnił swoją obecnością trzydniową imprezę – wyścigi konne, zorganizowane w 50-lecie istnienia Związku Wyścigów Konnych. Kolejny władca, cesarz **Wilhelm II** w 1896 r. przybył do Wrocławia, aby odsłonić pomnik Wilhelma I (w tym miejscu dziś stoi pomnik Chrobrego). Następnie spotkał się z carem Rosji **Mikołajem II**, który z przyczyn dyplomatycznych nie był obecny na wspomnianej uroczystości. Wieczorem cesarze udali się do gmachu opery na przedstawienie o tematyce żołnierskiej. Wydarzenia tych dni zostały utrwalone na taśmie filmowej. W 1900 roku doszło do próby zamachu na życie Wilhelma II (ryc. zprawej). Selma Schnapka, uznana za chorą psychicznie, rzuciła toporem w przejeżdżający Gartenstrasse (obecnie ul. Piłsudskiego) powóz, w którym zasiadał cesarz. Narzędzie odbiło się od pojazdu i wpadło pod jego koła Zachowało się zdjęcie przedstawiające tą chwilę. Prawdopodobnie jest to pierwsze zdjęcie przedstawiające zamach na życie osoby publicznej. Oskarżonej nie postawiono zarzutów i umieszczono ją w szpitalu dla osób psychicznie chorych. Cesarz zbagatelizował incydent, uznając – podobnie jak sąd, iż jest ono wynikiem choroby psychicznej kobiety, a nie wyrazem niechęci do jego rządów.

Wiosną 1910 r. cesarz miał być obecny na otwarciu Mostu Cesarskiego (obecnie Grunwaldzkiego), ale nie uczestniczył w tych uroczystościach. Jesienią tego roku otworzył Królewską Wyższą Szkołę Techniczną i korzystając z okazji pobytu we Wrocławiu, symbolicznie przejechał dwa razy automobilem przez most.

W 1913 r. Wilhelm II oglądał Wystawę Stulecia, pod koniec jej trwania. Cesarz był w sporze z miastem, czy wystawa ma upamiętnić bitwę pod Lipskiem, jak chciał władca (co honorowałoby panującego wówczas Fryderyka Wilhelma III), czy jak uważało miasto, odezwę i order z 1813 roku (to z kolei upamiętniałoby wkład społeczeństwa w wiktorię). Poza tym, ponoć także nie był zwolennikiem architektury głównej atrakcji tego wydarzenia, czyli Hali Stulecia. Wydarzenia upamiętniające wizyty cesarzy Niemiec i innych dostojników, które miały miejsce we Wrocławiu w latach 1888-1915 określano Dniami Cesarskimi. Miasto było dekorowane, stawiano bramy powitalne, odsłaniano pomniki, odbywały się parady wojskowe. Zachowało się wiele fotografii z tych wydarzeń.

Wrocław był miastem często odwiedzanym przez władców. Wpływ na to miało jego położenie geograficzne, znaczenie gospodarcze, polityczne. W Prusach Breslau był trzecim – po Berlinie i Królewcu, miastem królewskim. Oznaczało to, że w naszym mieście król miał swoją siedzibę, czyli Pałac Królewski (dziś Muzeum Miasta Wrocławia). Znaczenie miasta zmniejszyło się po zmianach granic, będących skutkiem I wojny światowej. Stało się miastem prowincjonalnym, leżącym na peryferiach Niemiec, z dala od głównych szlaków handlowych.

PZ



Próba zamachu na Wilhelma II w 1900 r. we Wrocławiu

Świętymi bądźcie

Kącik nie tylko dla dzieci

Św. Karol Lwanga (1860-1886)

Był czarnoskórym wodzem plemienia Nagweya i przełożonym królewskich paziów na dworze w Bugandzie (dzisiejsza Uganda), gdy na tronie – po śmierci króla Mutesa I – zasiadł jego syn Mwanga I i rozpoczął prześladowanie chrześcijan. Skąd wzięli się tam chrześcijanie? Wiarę w Chrystusa przywieźli do Bugandy najpierw misjonarze anglikańscy, a zaraz potem katoliccy Biali Ojcowie, misjonarze Afryki. Karol miał wtedy kilkanaście lat. Często widywał białych ojców w białych habitach, ale z początku nie interesowali go specjalnie. Nie przejął się też, kiedy król Mutes I kazał im pewnego dnia opuścić kraj. Czemu Mutes to zrobił? Bo wolał mieć dużo żon, a oni zezwalali na jedną. I dlatego przyjął islam? Dlatego. Ale nowy król Mwanga I nie uważał sprawy za zakończoną. Chcąc pozbyć się również ochrzczonych, rozpoczął krwawe prześladowanie chrześcijan. Karol, który miał wtedy dwadzieścia kilka lat, nie widział jeszcze nigdy czegoś podobnego.

Czarnoskórych chrześcijan wbijano na pale, palono żywcem, a oni – to niesamowite – do końca wielbili Boga i cieszyli się na spotkanie z Nim! Poruszony tym, zapragnął poznać ich wiarę.

A kiedy ją poznał – przyjął Chrzest i stał się niezwykle gorliwym apostołem. Za jego przykładem poszło wielu dworzan, wśród nich dwaj dwunastoletni paziowie. Król, dowiedziawszy się o tym, wpadł we wściekłość. Kazał ich wszystkich uwięzić i poddać torturom. Myślał, że się przestraszą, ale nie przestraszyli się. Karol nawet w więzieniu głosił Słowo Boże i chrzcił tych, którzy go o to prosili, a swoich braci w wierze zachęcał gorąco do wytrwania. Także wtedy, gdy na placu zapłonął wielki stos. Wiedział, że tego dnia Kościół obchodzi uroczystość Wniebowstąpienia Pana Jezusa. Wiedział i dlatego z radością myślał o swoim wstąpieniu do nieba. Ze spokojem patrzył na tych, których przed nim zawijano w maty i wrzucano w płomienie. Był przygotowany na to samo, jednak oprawcy postanowili go wyróżnić. Aby zadać mu większe cierpienie, poddali jego ciało powolnemu spalaniu, zaczynając od stóp.

***



Pięć lat później, gdy prześladowania ustały, w Bugandzie było już – nie uwierzysz – przeszło dwa tysiące katolików. Kolejne dziesięć tysięcy przygotowywało się na przyjęcie Chrztu. A Karol? Jest teraz w Afryce – patronem młodzieży!

Opowiadanie pochodzi z książki Ewy Skarżyńskiej „Co się w niebie święci”

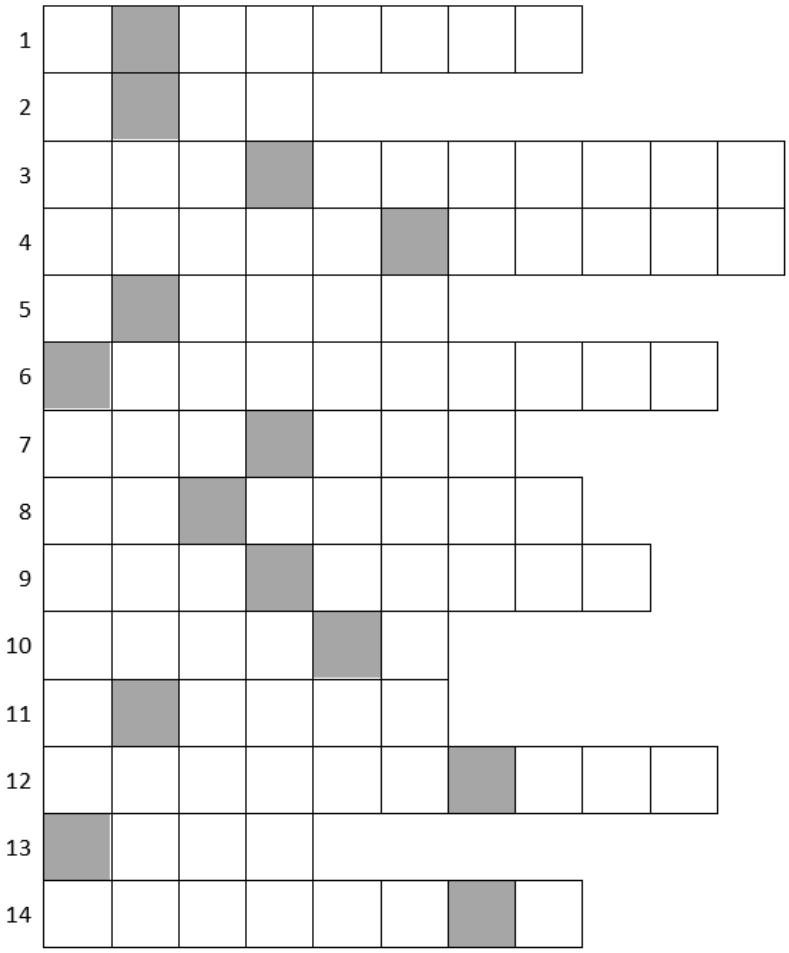
KRZYŻÓWKA NA LISTOPAD

Listopad to szczególny miesiąc zadumy. Wspominamy naszych bliskich zmarłych oraz kierujemy swoje myśli w stronę tematu wolności i niepodległości. Na kartach historii są zapisani z czcią i chwałą wielkie postacie, którym tak wiele zawdzięczamy. W naszej krzyżówce zamieszczam hasła związane z tym drugim wątkiem. Głównym rozwiązaniem jest ważna postać. Czy ją znasz? Jeśli nie, to warto o niej poczytać. Powodzenia!

opr. Elżbieta Hoffmann-Guzik

1. Kraj, który kochamy
2. Kierujący wojskiem, naczelny ...
3. Wytrwałość mimo przeciwności
4. Niezależność państwa od innych krajów
5. Poświęcenie życia za Ojczyznę
6. Miłość i przywiązanie do Ojczyzny
7. Polskie formacje wojskowe walczące o niepodległość w 1918 r.
8. Broni polskich granic
9. Zryw, zbrojna walka o odzyskanie wolności
10. Strój noszony przez żołnierzy
11. Działanie pomimo strachu
12. Sukces odniesiony w walce
13. Przelana w walce
14. Nauka o przeszłości narodu





Rozwiązanie zadania – hasło – należy napisać na kuponie i do 13 listopada wrzucić do skrzynki. Skrzynka na rozwiązania będzie wystawiona na stoliku po Mszy Świętej na godzinę $11^{\underline{00}}$ a w innym terminie w zakrystii. Można także wysłać rozwiązanie na adres redakcji: **gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl** umieszczając w temacie *Krzyżówka na listopad* (termin: piątek, 13 listopada). Losowanie nagród odbędzie się w niedzielę 15 listopada, po Mszy Świętej na godzinę $11^{\underline{00}}$.

KUPON – Krzyżówka na listopad

. . . . . .

imię i nazwisko dziecka, wiek

. . . . . .

hasło

I N T E N C J E M S Z A L N E

1 listopada, niedziela – uroczystość Wszystkich Świętych

8⁰⁰ Za zmarłe członkinie i członków Róży NMP Pocieszenia
9⁰⁰ ++ Kazimierz Cały, Roman i Kazimiera Paździor, Stefania i Józef Chrobak, ++ z tych rodzin
10⁰⁰ Msza święta zbiorowa
11⁰⁰ W intencji + Stanisława w 22 rocznicę śmierci, o łaskę nieba
12⁰⁰ W intencji Parafian
15⁰⁰ Msza święta zbiorowa za zmarłych
18⁰⁰ ++ z rodzin Pilch, Żuraw, Rosiek i Loppe, ++ rodziców, rodzeństwo
20⁰⁰



2 listopada, poniedziałek – wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych

9⁰⁰ + z rodzin: Machoń, Chada, Olejnik, Brodawka, Jończyk i Dądzik
15⁰⁰ Msza święta zbiorowa za zmarłych
18⁰⁰ Wypominki

3 listopada, wtorek

9⁰⁰
18⁰⁰ Wypominki

4 listopada, środa – wspomnienie św. Karola Boromeusza, biskupa

9⁰⁰ W intencji Kamila (m) z okazji 40 rocznicy urodzin o Boże błogosławieństwo, dary Ducha Świętego i opiekę Matki Bożej
18⁰⁰ Wypominki

5 listopada, czwartek

9⁰⁰
18⁰⁰ Wypominki

6 listopada, pierwszy piątek miesiąca

9⁰⁰
18⁰⁰ W intencji Róż Żywego Różańca

Pomoc Kościołowi w Potrzebie
ACN POLSKA

7 listopada, sobota

9⁰⁰
18⁰⁰ Wypominki

8 listopada, 32. niedziela w ciągu roku – Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym

8⁰⁰ + Barbara Kasprzak (9 rocznica śmierci)
9⁰⁰
10⁰⁰ Msza święta zbiorowa
11⁰⁰ W intencji Idy w 3 rocznicę urodzin oraz Doroty w rocznicę urodzin z prośbą o opiekę i błogosławieństwo
12⁰⁰ W intencji Parafian
18⁰⁰ ++ Józef i Eugeniusz Andrusiak
20⁰⁰

9 listopada, poniedziałek – święto rocznicy poświęcenia Bazyliki Laterańskiej

9⁰⁰
18⁰⁰ Wypominki

10 listopada, wtorek – wspomnienie św. Leona Wielkiego, papieża i doktora Kościoła

9⁰⁰
18⁰⁰ Wypominki

11 listopada, środa – wspomnienie św. Marcina z Tours, biskupa – Narodowe Święto Niepodległości

8⁰⁰ 1) ++ Marcin i Maria Madej
2) Rezerwacja Wojtczak
9⁰⁰
10⁰⁰ Msza święta zbiorowa
11⁰⁰ ++ Helena i Leo Kucharczyk, ++ znajomych
12⁰⁰ 1) Za ojczyznę
2) Dziękczynna za dar jedności i zdrowia dla rodzin Szewczyk, Chada, Machoń, Wołoszczuk i Obara
18⁰⁰ ++ Marcin, Wanda, Jan Oczkowscy, ++ z rodzin Oczkowskich, Żłobińskich i Hojdys

12 listopada, czwartek – wspomnienie św. Jozafata, biskupa i męczennika

9⁰⁰
18⁰⁰ ++ rodziców i rodzeństwo

13 listopada, piątek – wspomnienie św. Braci, pierwszych męczenników Polski

9⁰⁰
18⁰⁰ ++ Elżbieta i Józef Chwastek

14 listopada, sobota – Dzień Seniora

9⁰⁰ + Eugeniusz Michalak (2 rocznica śmierci)
18⁰⁰





15 listopada, 33. niedziela w ciągu roku – Światowy Dzień Ubogich
8⁰⁰ + Tadeusz Świętochowski (5 rocznica śmierci)
9⁰⁰ ++ Bolesław (20 rocznica śmierci), Józefa (k.), Wojciech Ząbek
10⁰⁰ Msza święta zbiorowa
11⁰⁰ W intencji Zuzi (12 rocznica urodzin)
12⁰⁰ W intencji Parafian
18⁰⁰ + Tomasz Karpio (od Róży Maryi Niepokalanie Poczętej)
20⁰⁰ 40 rocznica urodzin Macieja Andrzeja Ulanowskiego o opiekę Matki Bożej i błogosławieństwo dla całej rodziny

16 listopada, poniedziałek – wspomnienie NMP Ostrobramskiej – Matki Miłosierdzia
9⁰⁰
18⁰⁰

17 listopada, wtorek – wspomnienie św. Elżbiety Węgierskiej, zakonnicy
9⁰⁰
18⁰⁰

18 listopada, środa – wspomnienie bł. Karoliny Kózkówny, dziewicy i męczennicy
9⁰⁰
18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

19 listopada, czwartek – wspomnienie bł. Salomei, zakonnicy
9⁰⁰
18⁰⁰

20 listopada, piątek – wspomnienie św. Rafała Kalinowskiego, prezbitera
9⁰⁰
18⁰⁰



21 listopada, sobota – Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny
9⁰⁰ ++ Leon i Genowefa Fołta w rocznicę śmierci
18⁰⁰

22 listopada, niedziela – uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata
8⁰⁰ + Henryka (k.) Namyślak (2 rocznica śmierci)
9⁰⁰
10⁰⁰ Msza święta zbiorowa
11⁰⁰ + Mieczysław Marczak (9 rocznica śmierci), ++ Stanisław, Marianna Juszczyk
12⁰⁰ W intencji Parafian
18⁰⁰ + Antoni (1 rocznica śmierci)
20⁰⁰ + Ewa Chwastek

23 listopada, poniedziałek
9⁰⁰
18⁰⁰ + Teresa Ginał (24 rocznica śmierci)

24 listopada, wtorek – wspomnienie św. Andrzeja Dung-Lac, prezbitera i Towarzyszy, męczenników
9⁰⁰ ++ Zofia, Leonard, Andrzej, Józef (m.), Eugeniusz, ++ z rodziny
18⁰⁰

25 listopada, środa – Międzynarodowy Dzień Eliminacji Przemocy wobec Kobiet
9⁰⁰
18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

26 listopada, czwartek
9⁰⁰ + Elżbieta Pawlak
18⁰⁰ + Marian Daniel Stanisławski (3 rocznica śmierci)

27 listopada, piątek
9⁰⁰
18⁰⁰ Nabożeństwo do św. Moniki



28 listopada, sobota
9⁰⁰ + Witold Ziobrowski
18⁰⁰ + Jerzy Prochorowicz, ++ z rodzin Prochorowicz i Rogaczewskich

29 listopada, 1. niedziela Adwentu – początek roku liturgicznego
8⁰⁰ + Stefan Żuraw, ++ rodziny Żuraw
9⁰⁰
10⁰⁰ Msza święta zbiorowa
11⁰⁰ ++ Bronisław, Karol, Julia, Zuzanna Władyka, + Kazimierz Szadura, ++ z rodzin Władyka i Szadura
12⁰⁰ W intencji Parafian
18⁰⁰ + Zygmunt Chrobak (1 rocznica śmierci)
20⁰⁰ + Zofia Kawalec (3 rocznica śmierci), ++ z rodziny Kawalec

30 listopada, poniedziałek – święto św. Andrzeja, apostoła
7⁰⁰
18⁰⁰



Intencja Apostolstwa Modlitwy i Żywego Różańca w listopadzie

O właściwe wykorzystanie dóbr materialnych

Módlmy się, o właściwe wykorzystanie dóbr materialnych, abyśmy nie ulegali pokusie egoizmu, ale służyli swoimi zasobami dla wspólnego dobra oraz byli solidarni z uboższymi od nas.



Kancelaria parafialna
czynna w poniedziałki 16^{00}-17^{00} oraz w soboty 10^{00}-11^{00}, w sprawach pilnych – po Mszy Świętej.

Gazeta parafialna do użytku wewnętrznego. Redaguje zespół pod kierunkiem ks. Proboszcza.



Parafia Rzymskokatolicka
pw. św. Wawrzyńca
we Wrocławiu-Żernikach,
54-510 Wrocław, ul. Żernicka 249,
Ks. Proboszcz tel. 602-22-32-22
parafiazerniki(at)op.pl
www.zerniki.archidiecezja.wroc.pl

konto bankowe Parafii
32 1500 1793 1217 9006 0637 0000
Wpłaty z dopiskiem:
„Ofiara na Kościół"

Konto budowy kościoła:
97 1020 5226 0000 6902 0921 1436

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i korekty tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Okładka: Wszyscy święci, obraz pędzla Albrechta Dürera z ołtarza w Landau z 1511 r. Wikipedia, domena publiczna

Kontakt z redakcją:
gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl

KRONIKA PARAFIALNA

W ostatnim miesiącu do wspólnoty parafialnej, przez **sakrament Chrztu świętego** zostały przyjęte dzieci:

- Ewa Ślęzak
- Iwo Stępiński
- Hugo Stępiński
- Aleksander Stępiński
- Henryk Jan Borysławski
- Łucja Wilczek

W ostatnim miesiącu zmarli:
+ Teresa Olszewska
+ Jan Chudzik
+ Dawid Czepiel



Módlmy się o Niebo dla Nich

W ostatnim miesiącu sakramentalny **związek małżeński** zawarli:

- Władysław Piszczałka i Krystyna Wójcik-Piszczałka



